

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garment) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGŁĄD.

Monarchya Austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Turcya. — Azja. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

### Monarchya Austriacka.

#### Rzecz urzędowa.

W gminie włości Zaścianka, obwodzie Tarnopolskim założono nową szkołę trywialną, a na uposażenie jej przeznaczyła tamtejsza gmina po wieczne czasy roczną składkę 93r. m. k. w gotówce i 22 korcy 8 garncy zboża; prócz tego obowiązała się na umieszczenie szkoły i pomieszkanie nauczyciela wystawić w przeciągu trzech lat stosowny budynek, utrzymywać go zawsze w dobrym stanie, zaopatrzyć w potrzebne porządki szkolne, załatwiać potrzebną przy szkole posługę i na opalanie lokalu szkolnego dostarczać rocznie 13½ kóp okłotów słomy. Oprócz tego na umieszczenie szkoły i na pomieszkanie nauczyciela aż do wystawienia budynku szkolnego, to jest na czas trzyletni, odstąpił bezpłatnie g. k. proboszcz miejscowy Dionizy Nawrocki należące do niego w Zaściance stare pomieszkание proboszcza.

Okazaną temi składkami pożyteczną dążność ku rozszerzeniu oświaty ludu podaje się z zasłużonem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Lwów, 11. sierpnia 1857.

#### Sprawy krajowe.

(Ułaskawienia. — Z podróży Jego ces. Mości. — Fundacye dobroczynne w Preszburgu. — Minister spraw wewnętrznych wyjeżdża za urlopem. — Poselstwo Beja Tunetańskiego. — Obwieszczenie akademii sztuk pięknych. — Odstąpienie kolei zachodnio-galicyskiej.)

**Wiedeń, 23. sierpnia.** *Gazeta wiedeńska* ogłasza: Za najwyższem potwierdzeniem dozwolony został wychodźcom politycznym: Michałowi Almasy, Jerzemu Michałowi Horby, Janowi Toth, Janowi Kalay z Węgier; Albertowi Varady z Siedmiogrodu; Franciszkowi Xaweremu Kołodziejskiemu, Konstantemu Junoszy Podowskiemu, Franciszkowi Ciesielskiemu, Teofilowi Osieckiemu, Franciszkowi Schweitzer z Galicyi, i Wacławowi Grossman z Czech na ich prośbę bezkarny powrót do c. k. państw austriackich.

— Z podróży Jego c. k. apostolskiej Mości opowiadają następny rozrzucający szczegół:

W drodze do Stuhlweissenburgu wysiadł Jego c. k. apostolska Mość w Moor i udał się do kościoła. Po wysłuchaniu mszy św. przystąpił Najjaśniejszy Pan do grobowca rodzinnego hrabi Lambergów i klęcząc odmówił modlitwę za duszę Fmł. hrabi Lamberga, który w wiernem wypełnianiu swych obowiązków ku monarsze padł pierwszą ofiarą fanatyzmu w r. 1848.

— W wiekuistą pamięć pobytu Jego c. k. apostolskiej Mości w Preszburgu uchwalila tamtejsza rada miejska następujące fundacye dobroczynne: a) Dwa stypendya po 100 złr. rocznie dla uczniów miejskiej szkoły realnej bez różnicy wyznania z kapitałem fundacyjnym 4000 złr. m. k.; b) dwa coroczne premia po 100 złr. dla najlepszych sług żeńskich z kapitałem zakładowym 4000 złr.; c) roczną kwotę 100 złr. dla nowo-założonego szpitalu dzieciennego o 2000 złr. kapitału; d) roczną kwotę 600 złr. dla domu sierot z kapitałem 12.000 złr.; e) roczną kwotę 800 złr., na założenie funduszu ubogich o 16.000 złr. kapitału; f) roczną kwotę 100 złr. dla instytutu głuchoniemych z kapitałem 2000 złr.

— JE. minister spraw wewnętrznych ma temi dniami udać się za urlopem do Wyzszej Austrii.

— W piątek przybyło do Wiednia nadzwyczajne poselstwo Beja Tunetańskiego do Jego c. k. ap. Mości, przywożąc bogate upominki w arabskich koniach itp. Poselstwo składa się z wielkiego kanclerza i ministra Beja, generała Ismaela Sappa-Tappa, z adjutanta Beja, pułkownika Rustam, z pułkownika i sekretarza Beja hrabi de Raffo, dwóch majorów i adjutantów głównego posła. Całe poselstwo wysiadło w hotelu pod „Miastem Frankfurtem“. Dziś albo jutro odwiezie upominki do dworu Jego c. k. Mości, a po uroczystem posłuchaniu powróci do hotelu i zabawi kilka dni w Wiedniu.

— *Gazeta wiedeńska* podaje obwieszczenie, że z dniem 1go października b. r. rozpoczyna się pierwszy kurs nauk roku 1857/8 w c. k. akademii sztuk pięknych.

Przyjmowanie uczniów będzie się odbywać zaczawszy od tego dnia, z wyjątkiem niedzieli, codziennie włącznie do 10. października w godzinach przedpołudniowych od godziny dziewiętej do dwunastej.

Przeto uczniowie, którzy w akademii chcą pobierać nauki, mają w przeciągu tego czasu zgłosić się do profesorów przynależnych oddziałów sztuk pięknych, a potem do dyrektora w kancelaryi akademii.

Względem warunków przyjęcia przypomina się, że dla przyjęcia do jednej z szkół przygotowawczych, do szkoły rytownictwa, krajowidoków, albo do szkoły mniejszej plastyki, ornamentyki, i sztuki medalionowania potrzebne jest ukończenie niższej szkoły realnej o trzech klasach, albo niższe gymnasium, albo też taka umiejętności, która się równa tej, jakiej uczniowie w jednym z tych zakładów nabywają; do przyjęcia zaś na oddział architektury potrzebne są odpowiednie wiadomości matematyki elementarnej, geometrya wykresłona, fizyka, miernictwo, mechanika, technika budownicza, i doskonała wprawa rysowania wolną ręką, z czego wykazać się należy.

Po przyjęciu ma każdy z nowo-wstępujących uczniów złożyć z góry należność immatrykulacyi w kwocie 1r., i podobnie jak ci, którzy kontynuują swoje studia dydaktrum w kwocie 6 złr. za półrocze.

**Kraków, 22. sierpnia.** Dziennik *Czas* donosi o układach tyczących się odstąpienia kolei zachodnio-galicyskiej towarzystwu kolei wschodnio-galicyskiej. Ministerium otrzymało polecenie, aby kolej od Oświęcimsa do Krakowa, wraz z ubocznymi kolejami z Mysławic i Szczakowej do Trzebini, przeszła stanowczo w posiadanie towarzystwa kolei północnej Cesarza Ferdynanda, zaś od Krakowa do Dębicy i dalej do Rzeszowa, dokąd roboty ziemne są już ukończone, tudzież dalsza linia kolei wytkniętej do Przemyśla, oddane były towarzystwu kolei wschodnio-galicyskiej Karola Ludwika. Tym sposobem Kraków stałby się punktem zetknięcia się dwóch wielkich linii: północnej austriackiej i galicyjskiej. Lubo na zebraniu walnem akcyonaryuszów kolei północnej oświadczone, iż dyrekcya tej kolei nie ma prawa układać się o odstąpienie lub objęcie pewnej tylko części kolei galicyjskiej, to przecież nowo zwołane zgromadzenie rozstrzygnie co do tego podziału.

### Hiszpania.

(Nowiny dworu. — Królowa Krystyna spodziewana. — Nadintendant wyspy Kuby. — Sprawa Meksykańska. — Wiadomości bieżące. — Depesza z 18. sierpnia.)

**Madryt, 14. sierpnia.** Słychać że książę i księżna Montpensier przybędą niebawem do Madrytu i zabawią przy boku Królowej aż do jej rozwiązania. — O przybyciu Królowej Maryi Chrystyny nie wiadomo nic pewnego; jeśli w samej rzeczy przyjedzie do Hiszpanii, to pewnie na bardzo krótki czas. Jeden z umiarkowanych lubo opozycyjnych rządowi dzienników stołecznych *El Occidente* domaga się otwarcie powrotu Maryi Krystyny, a w kołach, obeznanych dokładniej z całym tokiem spraw, przywiązują wielkie znaczenie do tego artykułu. — Mylne są doniesienia, jakoby rząd zamierzał zaciągnąć pożyczkę 100 milionów piastrow, bo obecnie nie zbywa mu wcale na środkach. — Dzienniki donoszą, że p. Belda, sekretarz Kortezów zostanie mianowany nadintendantem wyspy Kuby. — Według nowszych wiadomości z Hawanny, nie myśli rząd meksykański ustąpić Hiszpanii w dalszych żądaniach. Przyczyną tego jest nacisk progresistów na rządy Comonforta. Upewniają, że w Vera Cruz poczyniono wielkie przygotowania wojenne. Nie wiele jednak można sobie tuszyć po nich, gdyby na nieszczęście przyszło do wojny. — Dzienniki *Iberia*, *Novedades*, *Discusion*, *Esperance*, *Clamor publico* i *Epoca* otrzymały koncesyę na dalsze wychodzenie.

— Depesza telegraficzna z 18. sierpnia donosi: „Cały korpus dyplomatyczny w Madrycie znajdował się na bankiecie, jaki margrabia Turgot wyprawiał na cześć imienin Napoleona. — Pożyczka domu Mires jest już całkiem wypłaconą.“

### Anglia.

(Wyjazd Królowy. — Wiadomości bieżące. — Posiedzenie z 18. i 19. sierpnia.)

**Londyn, 20. sierpnia.** O przejazdce Królowy donoszą telegrafem z Southampton z 19. wieczór: „Królewski paropływ pocztowy

wy „Despatch“, kapitan Babot, przybył tu dziś wieczór z Jersey. Opowiada, że dziś zrana o 1/4 na 7mą zawinął yacht królewski do Alderney i że Królowa, książę Albert i cała świta znajdują się w najlepszym zdrowiu. Alderney jest to jedna z wysp kanałowych, położona najdalej na północy i ma do 1200 mieszkańców. Wczoraj zrana na zwiedziła Królowa wyspę Jersey.

— *Morning Post* utrzymuje, że parlament zapewne w przyszłą środę zamknie swoje posiedzenie.

— Dyrektor kolei Eufratu miał wczoraj konferencję z ambasadorem tureckim.

— Na posiedzeniu *Izby wyższej* z d. 18. b. m. przyszło kilka drobnych bilów do trzeciego odczytu. Sprawy tegorocznej sesji chyła się spieszenie ku końcowi. Ostateczne zamknięcie parlamentu zawisło obecnie jedynie od bilu o rozwodach, który wniesiony w *Izbie wyższej*, dostał się potem pod obrady *Izby niższej*, a teraz na powrót musi przejść do Izby parów, aby się porozumieć co do zaszytych w nim zmian i poprawek. Gdyby nad wszystkimi pojedyńczymi poprawkami *Izby niższej* przyszło lordom obradować poszczególnie, nie można by ani pomyśleć, aby sesja zamknęła się z końcem bieżącego tygodnia. Ztąd też zapytuje się *lord Leonards*, kiedy wspomniany bil przedłożony zostanie na powrót *Izbie parów*. — *Lord Granville* nie może na to zapytanie stanowczej udzielić odpowiedzi, spodziewa się jednak, że roztrząsane z taką gruntownością punkta bilu nie będą już potrzebować nowych obrad. *Lord Campbell* uważa się, że przedłużone w tej sprawie obrady przeszkadzają odroczeniu się parlamentu. Byłoby zaś nieszczęściem narodem, aby tak ważny bil nie utrzymał się jeszcze w tegorocznej sesji. *Lord Redesdale* mniema, że właśnie ze względu na ważność bilu nie należałoby zbytnie przyspieszać ostateczną uchwałą. *Lord Granville* zapewnia na to, że rząd nie da się zrazić żadnymi trudnościami i w tej sesji doprowadzi jeszcze konieczne obrady do końca.

W *Izbie niższej* zapytuje p. *d'Israeli*, czy uszkodzeni podczas ostatniego powstania indyjskiego poddani Jej królewskiej Mości otrzymają wynagrodzenie za poniesione straty. *Sir Vernon Smith* odpowiada, że w sprawie tej nastąpiło już porozumienie dyrektorów kompanii. Na interpelację p. *Hadfield* czy stosunki handlowe z Turcją nie doznały żadnej zmiany od czasu ostatniego pokoju paryskiego, oświadcza *lord Palmerston*, że w samej rzeczy starały się mocarstwa europejskie wejść w nieco stałsze i korzystniejsze stosunki handlowe z Portą otomańską, ale ze od czasu zawarcia pokoju wiele innych ważniejszych zalega kwestyi, które dla niejednoznaczności kontrahujących mocarstw przewlekają się w zawieszenie, nie uznano zatem rzeczą stanowczą traktować w tym przedmiocie, dopóki w innych względach nie zajdzie między mocarstwami zupełne porozumienie. Dotąd polegają stosunki handlowe między Anglią a Portą na traktacie z r. 1838 i ani przed ani po wojnie nie zaszła w nich żadna zmiana. Przymierze z r. 1838 może bezprzeczenie stać na równi z wszystkimi innymi angielskimi układami handlowymi, a pod względem ceł przywozowych i wywozowych jest nawet korzystniejszym dla Anglii niż każde inne. Na dalsze zapytanie p. *Hadfield*, czy Anglia używa takich samych korzyści w handlu z Turcją jak Austria i Rosja odpowiada *lord Palmerston*, że nieprzygotowany na razie udzielić wyjaśnienia co do pojedynczych punktów stypulacyjnych między Portą a innymi państwami, mniema jednak, że w tym względzie stoi Anglia na równi z Austrią i Rosją. Dalszy o wiele dłuższy ciąg posiedzenia zajęły obrady nad bilem o rozwodach. Pod niebytność p. *Gladstone* wniósł w zastępstwie *sir William Heathcote* poprawkę, aby powtórne małżeństwo którejkolwiek strony z dawnego stała rozwiedzionego ograniczało się dla uniknięcia zajścia z kościołem na samym ślubie cywilnym bez błogosławieństwa kościelnego. Wniósłowi temu sprzeciwiał się uparczywie jenerałny prokurator. Pragnąc wszakże zarówno uniknąć wszelkiego zajścia z kościołem wnosil, aby udzielanie ponownych ślubów kościelnych pozostawiono zupełnie do woli księży. I na ten wniosek nie chciała pierwotnie zgodzić się opozycja, ale po dłuższej debacie i odrzuceniu kilku wniosków przeciwnych przyjęto go wreszcie jednogłośnie. Niemniej zawzięcie toczył się spór, czy obrażony małżonek może żądać od uwodziciela pieniężnego wynagrodzenia jak to się działo dawniej. Rząd był tego zdania, aby w tym względzie pozostawić małżonkowi dawne prawa, tj. aby wolno mu było żądać od uwodziciela wynagrodzenia, bądźto na utrzymanie żony, bądź na wychowanie dzieci. Przeciw temu zarzucał *lord John Manners*, że podobne wynagrodzenie ukazuje się zupełnie bez celu, jeśli małżonek nie ma dzieci; jeśli żona żyje z uwodzicielem a mąż nie chce i nie potrzebuje pieniężnej nagrody. Odpowiadano na to mowcy, że o wynagrodzeniu nie może być ani mowy, jeśli nie zażąda małżonek. — Zdaje się, że wszystkie obrady w tym przedmiocie zakończą się dziś zupełnie i cały bil wraz z wszystkimi poprawkami przyjdzie na powrót do Izby wyższej.

Na posiedzeniu *Izby niższej* na dniu 19. b. m. wniesiono na przód kilka mniej ważnych interpelacji. Zasługuje tylko na większą uwagę zapytanie p. *Hadfield*, czy rząd zamysla wnieść w przyszłej sesji bil na zniesienie kary więziennej na takich dłużnikach, którzy bez żadnych nieuczciwych zamiarów zaciągali długi. *Sir G. Grey* oświadcza, że rząd naradza się już w tej sprawie, niemożę jednak zapewnić stanowczo czy bil podobny wyjdzie od rządu w następnej sesji. Pan *Roebuck* zapowiada, że zaraz z początkiem przyszłej sesji wnieśli bil w parlamencie, aby znieść dotychczasową posadę wicekróla (lord lieutenant) irlandzkiego a zastąpić ją osobnym sekretaryatem stanu.

## Francya.

(Nowiny dworu. — Królowa hiszpańska spodziewana u granic francuzkich. — Królowa Wiktorya w Cherbourgu. — Instytut sierót Cesarzewicza. — Upominki muzeum. — Deportowani do Brestu. — Paropływy awizowe na rzecze Adour. — Dostawy do Chalons. — Wykaz banku. — Wiadomości bieżące. — „Patrie“ o sprawie księstw Naddunajskich.)

**Paryż, 20. sierpnia.** Listy z Madrytu zapowiadają zjazd Ich Mości Cesarstwa z Królową hiszpańską na wyspie bażantowej u hiszpańsko-francuzkiej granicy. W Paryżu wątpią o tem, gdyż Królowa Izabela znajduje się w błogosławionym stanie.

— Królewskiemu yachtowi „Victoria and Albert“, którym Królowa angielska z księciem Albertem robiła wycieczkę na Kanale, towarzyszyły dwa inne yachty i fregata. Mała ta eskadra ukazała się 18. b. m. pod Cherbourgiem, gdzie królewscy goście wysiedli na ląd, zwiedzali arsenał, i dopiero o 8. godzinie wieczór po przejazdce w okolicy portu powrócili na pokład yachtu. Dnia 19. o 4tej godzinie zrana stała jeszcze eskadryla angielska w zatoce Cherbourga.

— Dziennik urzędowy zawiera sprawozdanie instytutu sierót Cesarzewicza, które podług statutów tego zakładu musi być przedkładane co roku na dniu 16. sierpnia. Ten nowy instytut sierót został otworzony na dniu 1. stycznia 1857, i liczba umieszczonych w nim sierót wynosi obecnie 150. Na każdą sierótkę przypada rocznie w przecięciu 200 franków, a przeciętny wiek ich wynosi 11 lat. Z tych sierót jest 46 w nauce, a to 29 u obcych, a 17 u przybranych ojców. Roczna kwota 30.000 franków, dostarczana z kasy cesarskiej, stanowi główny dochód instytutu, ale w ostatnich czasach przyczynili się także prywatni znacznymi darami.

— Nietylko kościołom, ale także 35 muzeom po departamentach ofiarował Cesarz dzieła sztuki na uświetnienie uroczystości z 15. sierpnia.

— Jak donosi dziennik *Phare de la Loire*, oznajmiono więźniom deportowanym do Kayenny, że mają być odwiezieni do Brestu.

— Korweta parowa „Coligny“ i paropływ awizowy „Pelican“ odpłynęły na rzeczkę Adour, gdzie będą stać podczas pobytu dworu w Biarritz.

— Administracja wojskowa zawarła kontrakty względem dostarczania dziennie 75 cetnarów mięsa do obozu w Chalons na 42 dni. Kilogram mięsa płaci administracja po 99 centymów.

— Podczas pobytu w Chalons zamysła Cesarz zaszczyścić także Rheims odwiedzinami swemi. Na przyjęcie jego robią już tam wielkie przygotowania.

— Jenerał Wyndham przybył do Paryża. Mówią, że jedzie do Indyi, gdzie obejmie komendę nad jedną z dywizyi armii bengalskiej.

— *Monitor* ogłasza wykaz przywozu i wywozu złota i srebra w miesiącu lipcu. Wprowadzono 59,462.720 fr., z czego przypada do 10 milionów na srebro, a reszta na złoto. Wywieziono 50,226.220 fr., a mianowicie 43,717.120 w srebrze, a resztę w złocie. Przywóz drogiej metalu wynosi zatem o 9,236.500 fr. więcej niż wywóz.

— Z Chalons donoszą o nieszczęsnym przypadku, jaki wydarzył się pociągowi, wiozącemu artylerję gwardyi do obozu. Wielu zostało ranionych, ale niesłychać, żeby kto zginął.

— *Patrie* mniema, że spór w sprawie księstw Naddunajskich można już uważać za zupełnie uchylony. „Nie zagrażaliśmy bynajmniej niezawisłości Sultana — pisze wspomniany dziennik — nie chcieliśmy narzucać zasady zjednoczenia księstwom Naddunajskim. Jeśli inny rodzaj rządu lepiej odpowie ich widokom, nie będziemy przeszkadzać wcale ich wyborowi. Pobyt Cesarza w Osborne przyczynił się niezaprzeczenie w wysokim stopniu do porozumienia się z lordem Palmerstonem. Jeśli jesteśmy dobrze uwiadomieni, zgodzono się teraz stanowczo, że konferencje paryskie nie należy poczytywać za zupełnie rozwiązane, aż dopóki nie zostaną uchylone wszystkie trudności, odnoszące się do sprawy wschodniej. Pokój nie będzie naruszonym, nie zachwieje się sojusz Francyi i Anglii, zachowa się poszanowanie dla zawartych traktatów, i cała Europa zostanie zaspokojona.“

## Belgia.

(Ruch flamandzki.)

Komisya rządowa, mająca zbadać wniesione załoby flamandzkie, ukończyła już swoje pracy. Zachodzi teraz pytanie, jak w tym względzie postąpi ministerjum. Chcąc zrozumieć właściwe znaczenie całej tej sprawy, potrzeba nietylko przypomnieć pierwszy początek i główne cele tak zwanego „ruchu flamandzkiego“, ale nadto należałoby jeszcze uprzytomnić, w jakim składzie rzeczy zawiązała się obecna komisya rządowa. Tak zwany ruch flamandzki zrodził się w pierwszej połowie ostatnich lat trzydziestu, a co do właściwej istoty jest to tylko opór ludności niższo-niemieckiej przeciw gwałtownemu szerzeniu się języka i literatury francuzkiej. Jak za czasów rządu holenderskiego sprzyjało Flamandom, a tem samem bardziej jeszcze niechęcono Wallonów, tak znówu bezpośrednio po rewolucyi w r. 1830 wziął górę dyalekt francuzki, a Flamandowie zaczęli niepokoić się tym nowym składem rzeczy. Po wielu miastach i gminach flamandzkich wzbudziły się zarliwe agitacje na korzyść mowy ojczystej, wzgardzony dyalekt flamandzki znachodził coraz liczniejszy zastęp własnych pisarzy, literatura holenderska cieszyła się coraz większą sympatją, a ludność cała zapragnęła wejść w bliższe stosunki z pokrewnymi Niemcami. Wszystkie te usiłowania nie osiągnęły wprawdzie dotychczas pożądanego skutku, mimo postępów

samej literatury flamandzkiej ubywało przeciw wziętości językowi, wszakże przy tem wszystkim nie ustały zabiegi patryotów flamandzkich, owszem dawniejsza agitacja ożywiła się jeszcze ostatnimi czasy. Kiedy też zeszłego roku obchodzono uroczystości jubileuszowe, powstały właśnie liczne towarzystwa flamandzkie z niechęcią i żądzą przeciw rządowi. Odradzano przedewszystkiem brać udział Flamandom w uroczystościach jubileuszowych, przypominając umyślne uspołedzenie języka flamandzkiego. Zagrozało to jeśli nie zakłóceniem to przynajmniej nieprzyjemną disharmonią w solennym festynie narodowym. To też aby wszelką zażegnac chmurę mianował minister spraw wewnętrznych Dedecker osobną komisję, aby zbadać zażalenia Flamandów i obmyśleć środki zaradcze. Do komisji tej weszli najgorliwsi obrońcy narodowości flamandzkiej.

## Szwajcarya.

(Ochotnicy szwajcarscy. — Arenenberg. — Gry hazardowe. — Statystyka posiedzeń w radzie. — Nuncyusz papieżki. — Wiadomości bieżące.)

**Berna, 16. sierpnia.** Według doniesienia z Holandji znajduje się obecnie w garnizonie w Harderwyk dwustu ochotników szwajcarskich. Oprócz nich liczy garnizon wielu jeszcze Prusaków, Fryzów, Belgów i Francuzów. W ciągu bieżącego miesiąca odejdą trzy oddziały stojącego w Harderwyk wojska do kolonii. Szwajcarowie odpłyną do Indji wschodnich, reszta cudzoziemskich żołnierzy do Surinamu i wysp zachodnich. Każdy z nowozaciężnych ochotników otrzyma 80 reńskich holenderskich na rękę. Podróż z głębi Szwajcaryi do Lörrach, gdzie przebywają werbownicy szwajcarscy, będzie każdemu nagrodzoną. — Cesarz Napoleon nie przybędzie w tym roku do Arenenberg. Spodziewają go się dopiero na przyszłą wiosnę. Budowęokoło zamku są już na ukończeniu. Uprzejmość zarządcy robót radcy kantonowego i intendanta Cesarza Francuzów p. Amman dozwala każdemu oglądać wspaniały budynek, zrestaurowany w dawniejszym stylu a upiękaszony znacznemi przybudowaniami nowemi. — Dzienniki kantonu Walizyjskiego domagają się usilnie u rządu, aby zabronił gry hazardowe w miejscu kąpielowym Saxon w Walizji. Pewien Francuz imieniem Bigi wynajął tam salę konwersacji i uzyskał koncesye na zwyczajne gry hazardowe. Tymczasem zabrania je najwyraźniej konstytucya Walizji, wykluczając trentę i ruletę z liczby gier pozwolonych. Sprawa ta wywarła w ostatnich czasach nieco silniejsze wrażenie, bo wmięszano w nią nazwisko znanego przewodzący liberalistów Walizyjskich Dra Clairvaz. Francuzki przedsiębiorca gry p. Bigi rościł sobie do niego pretensye na 16.000 fr., i kazał go przyaresztować w Paryżu, dokąd udał się był p. Clairvaz w sprawie kolei żelaznej. Rząd kantonu zażądał za pośrednictwem wielkiej rady zadosyćuczynienia od Francji, upatrując w uwięzieniu p. Clairvaz naruszenie traktatów z Szwajcaryą. — Z ogłoszonego przeglądu statystycznego pokazuje się, że tylko trzynastu członków rady narodowej uczęszczało w r. 1854 na wszystkie posiedzenia bez wyjątku. Dwóch deputowanych argowskich opuściło 119 a dwóch berneńskich 123 posiedzeń. Najstarsi członkowie, jak Sidler, Engelhard i Dufour należeli do rzędu najpilniejszych. — Nuncyusz papieżki p. Bovieri bawi obecnie w Fryburgu. Przyjechał tam umyślnie powinszować biskupowi Marilley powrotu do swej diecezyi. Przy tej sposobności oduwi się zapewne dawny projekt konkordatu. — Napływ cudzoziemców do Lucerny jest w tym roku tak znaczny, że w jednym miesiącu lipcu przywiozła kolej żelazna z Emmenbaum do Lucerny 1700 podróżnych. Pan Karol Euler, właściciel plantacyi kawy w Brazylii, darował w dowód przywiązania swemu rodzinnemu miastu Bazylei muzeum naturalne, zawierające wszystkie ptaki brazylijskie.

## Włochy.

(Wiadomości bieżące. — Odwołanie ambasadora z Piemontu. — Poświęcenie arsenału i mostu. — Telegraf podwodny. — Radcy muncypalni.)

**Gazz. Piemontese** donosząc odwołanie księcia Grammont z posady ambasadora przy dworze turyńskim dodaje, że odjazd tego znakomitego dyplomaty, mianowanego teraz reprezentantem rządu francuzkiego w Rzymie, obudza powszechny żal w Turynie.

Turyński korespondent gazety weneckiej donosi, że z 80 nowo a raczej powtórnie wybranych radców muncypalnych w Genuy większa część nie przyjęła tej godności.

Zanurzania telegrafu podwodnego między wyspą Sardinią i wybrzeżem afrykańskim będzie, jak słyhać, odbywać się z wielką paradą.

Jego Mość Król zamyśla zrobić wycieczkę nie tylko do Sabaudyi, ale także do Spezyi, gdzie ma nastąpić poświęcenie robótokoło arsenału marynarki.

— Ceremonia założenia kamienia węgielnego na wielki most kolei żelaznej na rzece Reno pod Bononią odbyła się 14go b. m. w obecności i błogosławieństwem Ojca św. Przy nabożeństwie kościelnym celebrował Jego Eminencya przewielebny kardynał-arcybiskup Viale-Prela.

## Niemce.

(Blizkie odnowienie stosunków dyplomatycznych między Prusami i Portą. — Przejazd Króla belgijskiego.)

Berliński dziennik *Zeit* pisze: „Ponieważ wszyscy uczestnicy traktatu paryskiego zgodzili się na unieważnienie wyborów multan-  
skich, tedy nie przeszkadza już nic więcej odnowieniu stosunków dyplomatycznych między Portą i gabinetem pruskim, co też niezwłocznie nastąpi, jak tylko rząd turecki zezwoli na rozpisanie nowych wyborów w Multanach, i oznajmi to gabinetowi pruskiemu.“

**Bonn, 20. sierpnia.** Jego Mość Król belgijski ze świtą przybył tu dziś wieczór osobnym pociągiem z Bruxeli i wysiadł w hotelu pod „złotą gwiazdą“, gdzie robił mu wizytę Jego królewicz. Mość książę Walii. Jego król. Mość jedzie incognito pod nazwiskiem hrabia d'Ardenes, i udaje się jutro paropływem do Bieberich.

## Turcya.

(Wybory wołoskie. — Listy Sultana do czterech monarchów. — Dyplomaci pozostają. — Narady szczepów czerkieskich. — Zwycięstwa plemion kaukaskich.)

**Wiadomości z Konstantynopola** na Marsylię sięgają do 12. sierpnia. Rozkaz wydany do czterech ambasadorów, by pozostali na swoich posadach, nadszedł 10. do Stambułu. — Termin protestacyi przeciw ogłoszonym w Wołoszczyźnie listom wyborczym upływa z 3. września. Kaimakam tego księstwa, książę Ghika, usunął wielu urzędników. — Sultán wyprawił własnoręczne listy nie tylko do Cesarza Francuzów, ale także do Cesarza rosyjskiego, do Króla pruskiego i do Króla Sardynii. Ali Bej miał 12. sierpnia odjechać do Paryża z listem sultańskim do Cesarza Napoleona.

— **Wiadomości z Konstantynopola** na Tryest są z 15go sierpnia. Z ambasadorów nie odjechał żaden, a posiedzenia internationalnej komisji w sprawie księstw Naddunajskich zostały zawieszone.

— Z Trebizondy donoszą, że naczelnicy szczepów czerkieskich mają z końcem tego miesiąca zebrać się w Dugwai, by naradzić się nad środkami ku obronie kraju.

— Według doniesień z Kaukazu przekroczył Sefer Basza rzekę Kuban, zajął trzy warowne miejsca i zmusił Rosyan do odwrotu. Także i Szamil miał nad rzeką Koysu w pobliżu Bartunaja odnieść wielkie zwycięstwo i zdobyć znowu tę część Daghestanu, którą zajął był w roku 1843.

## Azja.

(Stan rzeczy i starczki pod Delhami.)

**Bombaj, 14. lipca.** O składzie rzeczy w Azji nadmieniam *Bombay Gazette*, że z wyjątkiem prowincyi w okolo Delhi na wschód po Lucknau, a na południe po Mhow i Indore, spokojne są całe Indie wschodnie od Kerratszy do Maulmain i od Peszaweru do przylądka Komorin. Angielskie wojska pod jenerałem Bernard zajmują leżące nad zachód przed miastem Delhi wzgórza i panują nad niemi ciężką artyleryą, która jest w nieustannej czynności. Z tych wzgórz wyprawiają na dół oddziały, ażeby rozprószyć buntowników, którzy z rozpacz, albo dla utrudzenia Anglików codzienn, a niekiedy dwa razy na dzień robią wycieczki. Doniesiona ostatnią pocztą wycieczka 12. czerwca była bardzo zręcznie obmyślona, ażeby obejść dwa skrzydła pozycyi angielskiej, i byłaby się podobno powiodła, gdyby nie nadzwyczajna waleczność angielskiego żołnierza; jakoż na lewem skrzydle odniosła już była wycieczka ten skutek, że znajdującą się tam baterję zmusił karabinowy ogień atakujących do milczenia, i tylko z wielką trudnością zdołało kilka w pobliżu rozstawionych oddziałów oprzeć się natarczywości, i utrzymać pozycję, aż pokąd pomocy nie nadeszła. Dnia 15. robili buntownicy dwukrotnie nadaremne wycieczki, ażeby zdobyć baterję zatoczoną pod Matkalf House. Pod wieczór 19. i zrana 20. atakowali w sześć dział zaplecze pozycyi angielskiej, ale każdą razą zostali odparci i utracili 2 działa. Dnia 23. nastąpił zaciętszy niż zwykle atak pod zasłoną ogrodowych murów i budowli, ale został odparty ze stratą 1000 buntowników. Odtąd zachowywali się obleżnicy spokojnie aż do 27., w którym znowu wykonali, jednakże tylko słabą wycieczkę. Atak, który Anglicy przedsięwzięli dnia 18., wymierzony był na jedną baterję, którą buntownicy usypali po za murami miasta, ażeby bombardować prawe skrzydło angielskiej pozycyi na wzgórzach, i udał się zupełnie; buntowników odparto z wielką stratą do miasta, zburzono ich baterję i zabrano jedyne działo, który na nią zatoczyli. Zbývá na pewnych wiadomościach o liczbie nieprzyjaciół w mieście; ale w ogóle jest ona daleko mniejsza, niż z początku podawano, co większa, niektóre doniesienia jednakże niekoniecznie pewne, mówią tylko o 4—5000 ludziach. Ale to niezawodna, że buntownicy i mieszkańcy znajdują się w smutnem położeniu. Najprzód jest kilka tysięcy rannych, a powtórnie zagaścili się między buntownikami choroby, przyczem daje się czuć brak zdalnych lekarzy, do których byli przezwycażeni. Również w znacznym stopniu musi i głód panować, a tem bardziej, im większe są posiłki, które otrzymała załoga. Przytem powiększają się dezercye i między dezertierami mają się znajdować niektórzy z znakomitszych uczestników buntu. Liczba oficerów angielskich, którzy polegli pod Delhi od 8. po 23. czerwca wynosi 11; między tymi jest dwóch pułkowników, trzech kapitanów i sześciu poruczników. — Admirał sir Henry Leake złożył komendę nad marynarką wojenną wschodniej kompanii indyjskiej. Komenda ta znajduje się od 8go b. m. w ręku Wellesleya kapitana marynarki królewskiej.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Paryż, 23. sierpnia.** Wczoraj wieczór renta 3%: 67.10. — Hrabia Rayneval przybył do Marsylii. — *Pays* zbija wiadomość o blizkiem zerwaniu stosunków między Piemontem i Neapolem.

**Londyn, 22. sierpnia.** *Morning Post* donosi: Zamknięcie parlamentu nastąpi we środę.

**Genua, 22. sierpnia.** *Corriere mercantile* donosi z pogłoski, że dwa paropływy z banderą neapolitańską zawinęły z Marsylii do

Neapolu z kilku pakami, w których miał się znajdować cukier, ale w istocie znaleziono strzelby. Uwięziono natychmiast kapitana parowływu i kilku neapolitańskich urzędników celnych.

## Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

**Lwów, 25. sierpnia.** Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 154 sztuk wołów, których w 10 stadach po 4 do 32 sztuk z Knihnicz, Dawidowa, Brozdowiec, Bóbrki, Ukersbergu, Medenic i Rozdołu na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 123 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 260  $\mathcal{E}$  mięsa i 24  $\mathcal{E}$  łożu, 47r.; sztuka zaś, którą szacowano na 350  $\mathcal{E}$  mięsa i 40  $\mathcal{E}$  łożu, kosztowała 70r. mon. konw.

(Targ olomuniecki na woly.)

**Olomuniec, 12. sierpnia.** Na dzisiejszy targ przypędzili z Galicyi: Mendel Kukuk z Dembicy 28 sztuk wołów, Lieber Drillich z Dobromila 18, Jakób Schindler z Halicza 14, Mojżesz Medak z Mielca 19, Mojżesz Feld z Rzeszowa 17, Filip Freyberger z Halicza 20, Lipmann Imerglück z Żabna 17, Mojżesz Reiter z Żurawna 12, a w małych stadach 28, razem 173 sztuk, i rozsprzedano wszystkie prócz 3. Najwyższa cena jednej pary, ważącej 860  $\mathcal{E}$  mięsa i 120  $\mathcal{E}$  łożu kosztowała 527 złr. w. w., a najniższa cena jednej pary ważącej 600  $\mathcal{E}$  mięsa i 40  $\mathcal{E}$  łożu 310 złr. w. w. Cena przeciętna za parę ważącą 715  $\mathcal{E}$  mięsa i 80  $\mathcal{E}$  łożu wynosiła 405 złr. w. w.

### Kurs lwowski.

Dnia 25. sierpnia.

|                                                   | gotówka |                  | towarem |                  |
|---------------------------------------------------|---------|------------------|---------|------------------|
|                                                   | złr.    | kr.              | złr.    | kr.              |
| Dukat holenderski . . . . . mon. konw.            | 4       | 46               | 4       | 49               |
| Dukat cesarski . . . . . " "                      | 4       | 48               | 4       | 51               |
| Półimperyal zł. rosyjski . . . . . " "            | 8       | 17               | 8       | 20               |
| Rubel srebrny rosyjski . . . . . " "              | 1       | 36               | 1       | 37               |
| Talar pruski . . . . . " "                        | 1       | 31 $\frac{1}{2}$ | 1       | 33               |
| Polski kurant i pięciozłotówka . . . . . " "      | 1       | 11 $\frac{1}{2}$ | 1       | 12 $\frac{1}{2}$ |
| Galicyj. listy zastawne za 100 złr. } bez kuponów | 81      | 35               | 82      | 5                |
| Galicyjskie obligacje indemnizacyjne }            | 79      | 12               | 79      | 40               |
| 5% Pożyczka narodowa . . . . . }                  | 83      | 30               | 84      | 15               |

### Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 25. sierpnia.

Oblig. długu państwa 5% 82 $\frac{1}{4}$ ; 4 $\frac{1}{2}$ % —; 4% —; z r. 1850 —. 3% —; 2 $\frac{1}{2}$ % —. Losowane obligacje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcje bank. 986. Akcje kolei półn. 1845. Głognickiej kolei żelaznej —. Oedenburskie —. Budwajskie 231 $\frac{1}{4}$ . Dunajskiej żeglugi parow. 548. Lloyd

390. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcje niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 615 złr.

Amsterdam 1. 2 m. —. Augsburg 104 $\frac{7}{8}$  3 m. Genua — 1. 2 m. Frankfurt 104 $\frac{1}{8}$  2 m. Hamburg 76 $\frac{7}{8}$  2 m. Liworna — 2 m. Londyn 10 — 10. 2 m. Medyolan 103. Marsylia —. Paryż 121 $\frac{3}{4}$ . Bukareszt 264. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 7 $\frac{3}{4}$ . Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemniz. —; detto galicyjskie 80 $\frac{1}{4}$ . Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 109 $\frac{1}{4}$ . Pożyczka narodowa 84 $\frac{3}{8}$ . C. k. austr. akcje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 264 $\frac{1}{2}$  fr. Akcje c. k. uprzyw. zakładu kredyt. 220. Hypotekar. listy zastawne 219 Akcje zachodniej kolei żelaznej 200 $\frac{1}{4}$ .

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. sierpnia.

PP. Brzezani Maur., z Konezaki. — Białokórski Felicyan, z Czajkowiec. — Chlebek Franc., c. k. przeł. pow., z Mościsk. — Cieszkowski Wład. z Krakowa. — Wojczyński Alfred, z Tuligłówn. — Neusser Kar., c. k. radca rządowy i dyrektor policyi, z Krakowa. — Onyszkiewicz Adr., ze Złoczowa.

### Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 25. sierpnia.

PP. Jabłonowski Józ., do Rawy. — Kolda Jan, c. k. adj., pol. kom. woj., do Rzeszowa. — Lityński Melit., do Holihradów. — Małkowski Kar., c. k. porucznik, do Grzędy. — Michalewski Ant., do Niedzielisk. — Paluszyński Józef, do Ulicka. — Pokarowski Gustaw, ces. ros. rotmistrz, do Rosyi. — Rzewuski Leon, do Podhorzec. — Stefanowicz Józ., c. ros. oficer pens., do Dębicy. — Weymann Julian, c. k. kapitan pens., do Staregosioła.

### Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. i 24. sierpnia.

| Pora            | Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Stan powietrza wilgotnego | Kierunek i siła wiatru | Stan atmosfery |
|-----------------|---------------------------------------------------|------------------------------|---------------------------|------------------------|----------------|
| 7. god. zrana   | 327.80                                            | + 12.2°                      | 80.6                      | półn.-zach.            | st. pochmurno  |
| 2. god. popoł.  | 329.40                                            | + 12.9°                      | 42.8                      | "                      | "              |
| 10. god. wiecz. | 330.10                                            | + 8.9°                       | 76.3                      | "                      | " pogoda       |
| 7. god. zrana   | 330.50                                            | + 6.8°                       | 76.8                      | półn.-zach. mocny      | pochmurno      |
| 2. god. popoł.  | 330.80                                            | + 12.5°                      | 40.6                      | "                      | "              |
| 10. god. wiecz. | 330.30                                            | + 8.0°                       | 56.4                      | "                      | " pogoda       |

### TEATR.

Dziś w Cyrku Renza wielkie przedstawienie.

## KRONIKA.

— Wenecya została z bogactw nową ozdobą. Główny odwach za pałacem rezydencyjnym, który dnia 17. sierpnia po raz pierwszy znowu zaciągnięto, wzbudza powszechne podziwienie. Baldakim, pod którym stoi straż, spoczywa na sześciu gustownych kolumnach; kratę tworzą lansy, ułożone na krzyż strzały i wianki liktorskie, z których helebardy wystają. Czoło baldachinu zdobią bardzo gustowne emblematy wojskowe, orły z rozpostartymi skrzydłami i t. d. pod nim jest draperya z kutasami. Całość składa się z brązowego, bogato pozłoczonego żelaza i zwraca na siebie uwagę wszystkich przechodniów.

— Statystyczne tabele porównawcze profesora Caspara w Prusiech, podają ciekawe postrzeżenia jaki wiek życia odpowiada różnym stanom. Znalazł, biorąc 23 lat w przecięciu, że z 3735 mężczyzn dożyli teologowie przeciętnie 65 lat, księża katolicy nieco więcej; kupcy 62 lat, urzędnicy 61 $\frac{7}{10}$ , osoby wojskowe 59 lat, starsi nieco więcej, adwokaci 58 lat, artyści 57 lat, nauczyciele 56 $\frac{9}{10}$ , lekarze 56 $\frac{9}{10}$  lat. Uważa także, że i wyznanie wiary ma wpływ na śmiertelność, a jeszcze więcej na porody i wzrost ludności. Wzrost ludności w krajach katolickich jest w ogóle mniejszy niż w protestanckich. W Austrii wynosi wzrost ludności 0,96 procent, w Bawarii 0,95, w Neapolu 0,85, we Francyi 0,63, natomiast w Prusiech 1,83 procent, w Saksonii 1,79, w Hesyi 1,35, w Hanowerze 1,30, w Anglii 1,39 procent. Liczby przemawiają wyraźnie. Rozwiązać ich znaczenie i konsekwencję będzie głównem zadaniem postępującej nieprzerwanie umiejętności.

— Na posiedzeniu towarzystwa meteorologów w Londynie odczytał niedawno p. Poey, dyrektor obserwatorium w Hawanie ciekawą rozprawę o fotograficznych wpływach piorunu, przytaczając zarazem kilka przykładów tego szczególniejszego zjawiska przyrody. Lubo prawdopodobnie o wiele dawniej musiało ono wpaść w oczy, to przecież dopiero w r. 1786 pierwszy Franklin zwrócił na nie uwagę ze stanowiska umiejętności, wspominając dwukrotnie o jakimś człowieku, który trafiony od piorunu u szczytu drzewa padł na ziemię, mając na swych piersiach wyraźny odwzór drzewa.

Podobny przykład opowiada także wychodzący w Nowym-Yorku dziennik „Journal of Commerce“ pod dniem 26. sierpnia 1853: Pewna mała dziewczynka stała przy oknie naprzeciw młodego krzewu cukrowego jasionu, nagle przemknęła błyskawica a obraz drzewa odbił się dokładnie na ciele dziewczęcia. I nie było pierwszy przykład podobnego rodzaju. Uczony włoski Orioli przytoczył kilka takich wypadków na kongresie naukowym w Neapolu. W wrze-

śniu r. 1828 uderzył piorun w przedni maszt pewnej brygantyny w porcie Arierra. Pod masztem siedział właśnie majtek, oczywiście też został zabitym. Na jego plecach znaleziono odbicie podkowy, podobnej zupełnie kształtem i wielkością do podkowy wiszącej na szczycie masztu. Przy innej sposobności odbiły się na pewnym majtku, stojącym także w pobliżu masztu na pokładzie cyfry 4. 4, zupełnie w tej samej formie jak były wyrze na szczycie masztu.

Pewna dama w Lugano siedziała w r. 1847 podczas burzy w pobliżu okna. Czując w okół siebie pewną vibrację powietrza, nie czuła na sobie najmniejszego uszkodzenia, a przecież podczas tego odbił się na jednej z jej nóg pewien kwiatusek, stojący prawdopodobnie w drodze elektrycznemu prądowi. Całą tę część swego odczytu zamknął p. Poey, o którym dawniej pisał już w dziennikach. Dnia 24. lipca uderzył piorun w topolę wśród pewnej plantacji kawowej na wyspie Kuba, a na jednym z zeschłych listków drzewa można było dostrzedz odbicie kilku drzew szpilkowych, oddalonych o 1000 kroków od miejsca wypadku.

Wyjaśniając zjawiska te teoretycznie, mieni je p. Poey takimi samymi obrazami elektrycznymi, jakie uzyskują np. pp. Mosen, Riess, Karsten i inni. Że podobne obrazy odbijają się za wpływem błyskawic pod sukniami, nie powinno wcale zadziwiać, bo i najgrubsze suknie nie byłyby w stanie powstrzymać prądu elektrycznego. Na poparcie swego zdania przytacza p. Poey jeden jeszcze wypadek, gdzie piorun kominem wpadł do pokoju i uderzył w kufer. Na dnie kufrę znaleziono potem na cał grubą powłokę z sadzy, która tym sposobem musiała wraz z prądem elektrycznym przebiec się nawet przez drewniane wieko kufrę.

### Rozmaitości nr. 33.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Mikołaja Kopernika portrety i wizerunki przez Felicyana Łobeskiego. (Ciąg dalszy.)
2. Zbiory archiwalne. List córki Carowy Moskiewskiej, księżny Meklenburskiej siostrzenicy ciotecznej X. Prymasa (Teodora Potockiego).
3. Zdarzenia. 1 Sielanka z dnia na dzień.
4. Trzej Religii założyciele.
5. Drobiazgi.